№ 69. Czwartek 26. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 23go b. m. sejmy krajowe z dniem 29. b. m. mają być zamknięte, przeto także sejm krajowy galicyjski do tego dnia odroczony zamyka się.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24. marca 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25go marca. Powstanie w Królestwie Polskiem chyli się do upadku, jak to z góry przewidzieć było można. Wywołane proskrypcyą skazującą całą młodzież w rekruty według dowolności podwładnych organów rządowych, było ono raczej czynem rozpaczy proskrybowanych przekładających śmierć z bronią w ręku nad przymusową służbę w szeregach rosyjskich. Lecz słabi na siłach, bez organizacyi, bez broni, bez amunicyi, powstańcy uledz muszą przeważnym kolumnom regularnego wojska, zaopatrzonym we wszystko, co do prowadzenia wojny potrzebne, a na czem powstańcom zupełnie zbywa. Nie zmienią postaci rzeczy owe tłumy mniej lub więcej liczne z zagranicy z powstaniem się łączące, pomnożą jedynie liczbę ofiar nieszczęsnych, przyczyniając się do przedłużenia bezowocnego krwi rozlewu. Rozbicie korpusu Langiewicza, rozsypka oddziału Czechowskiego, pociągną za sobą pokonanie innych oddziałów powstańczych dotąd jeszcze w różnych częściach Królestwa Polskiego walczących. W niedługim podobno już przeciągu czasu powstanie zupełnie stłumione będzie i życzyć sobie jedynie wypada, ażeby rząd rosyjski zmienił dotychczasowy swój system panowania nad nieszczęśliwym krajem. Tego po ludzkości i umiarkowaniu Cesarza Alexandra spodziewać się można.

Pojmujemy to, że na odgłos rozpaczliwej walki toczącej się w ościennym kraju, młodzież nasza galicyjska zawrzała współczuciem dla strony słabszej, a gorętsi nawet idąc jedynie za popędem swego uczucia, pospieszyli w pomoc powstańcom. Bo zimna rozwaga i trafne ocenienie sytuacyi, to nie rzeczą młodego wieku. Czego jednak pojąć niemożna, to owych tajnych komitetów, które zapewne z ludzi dojrzalszych wiekiem złożone, na całym obszarze dawnej Polski powstały, i nieprzestają podżegać zacną a nierozważną młodzież do walki, której nieszczęśliwego wypadku ślepy chyba niedopatrzy. Gdzież tu rozum, gdzie sumienie, wysyłać kwiat ludności na zgubę niechybną, na rzeź, na jatki! Czyliż kraj nasz ubogi, ma taki zbytek ludności, żeby życiem jej tak bezwzględnie szafować, do marnej zguby ją popychać? Dziś jeszcze, dziś, kiedy najzaciętszy zapaleniec wytrzeźwiéby się już powinien, znajdują się jeszcze ludzie namawiający nierozważną młodzież do łączenia się z widocznie upadającem powstaniem, tę młodzież, która na użytecznych wyjśéby mogła obywateli, słuchając zaś przewrotnych podszeptów, stracona będzie dla kraju. Zgroza to istotnie, że żaden głos poważny niewystąpił dotąd z ostrzeżeniem od zgubnego obłędu, że żaden dziennik niepoczuwał się dotąd do obowiązku wystawienia rzeczy w prawdziwem świetle! Byłby to zaiste dowód prawdziwego patryotyzmu, chociażby zmyślone może oburzenie niesumiennych agitatorów przeciwko sobie wywołał. Lecz jeżeli kiedy, to dziś brak cywilnej odwagi czuć się nam daje; nikt głosu nie podniesie, obawiając się utraty mniemanej popularności, a obłęd opinii coraz większy, coraz większą szkodę przynosi krajowi!

Jeżeli zaś niesumienni agitatorowie sądzą, że przedłużeniem krwawej i nierównej walki wywołają czynną interwencyę mocarstw europejskich, to znów grubo się mylą i dają tylko dowód, że najmniejszego o sytuacyi politycznej spraw europejskich nie mają wyobrażenia. Z całego tonu depesz dyplomatycznych dotąd ogłoszonych, z całego gwaru rozpraw parlamentarnych przekonaćby się przecież powinni, że Europa prócz wyrazów sympatyi, nic nie ma dla sprawy polskiej. W sprawie zaś tej wojna tylko europejska skutecznąby interwencyą być mogła, a wojny żaden mąż stanu europejski niedoradzi. Bo utrzymanie pokoju główną na teraz potrzebą całego ucywilizowanego świata. Dość z resztą rzucić okiem na wzajemną nieufność i zawiść między Anglią a Francyą, i na konieczność porozumienia się tejże z Rosyą ze względu na sprawę wschodnią, ażeby się przekonać, że mocarstwa te w sprawie polskiej nigdy do czynnego nie posuną się kroku. Wojna o Polskę byłaby zarazem wojną między Francyą a Prusami, a Anglia obawiać się o to musi, ażeby Francya pod pozorem sprawy polskiej niewyciągła chciwej ręki po lewy brzeg Renu. Ktokolwiek więc trzeźwo się rozpatrzy w sytuacyi politycznej całej Europy, ten przyznać musi, że czynna interwencya zagranicy w sprawie Polski należy do rzędu owych urojeń, którychbyśmy się raz przecież pozbyć powinni.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 24. marca. *Krakauer Ztg.* pisze co następuje: Powstańcy zaczęli przekraczać granicę austryacką w dniu 21. b. m. o godzinie 11tej przed południem. Około 12tej godziny przybył znaczniejszy oddział powstańców do Czulic. Około 300 kozaków ścigało ich do dworów w Czulicach i w Karniowicach na terytoryum austryackiem. Posterunek wojska austryackiego w Czulicach do strzeżenia granicy wykomenderowany, został przez 40tu do 50tu kozaków rozbrojony, i żołnierz na warcie przed kościołem w Czulicach stojący, zastrzelony. Jednocześnie kilkunastu kozaków naparło na c. k. porucznika z oddziałem swym na przeciwko nim postępującego, z przedstawieniem, iż znajdują się na terytoryum austryackiem, na co jednak kozacy nie zważali, kilkakrotnie z bliska do niego ognia dali, a nareszcie uprowadzili go wraz z oddziałem rozbrojonego wojska austryackiego jako jeńców przed pułkownika rosyjskiego, który się na czele 700 do 800 dragonów przy słupach granicznych zatrzymał. Na przedstawienie, iż granica przekroczona została, pułkownik ten odpowiedział, iż Austryacy nie powinni zasłaniać powstańców, kazał następnie oddać broń oficerowi i żołnierzom i powrócić im na terytoryum austryackie, wzbraniając się jednak wymienić swego nazwiska i nazwiska pułku. Zegarek ankrowy c. k. porucznikowi zrabowany i pieniądze żołnierzom również zrabowane, nie zostały oddane, ani też amunicya, którą im kozacy zabrali. Dodać jeszcze potrzeba, iż zabitemu żołnierzowi kozacy buty i spodnie natychmiast ściągli i zabrali. Dwór i płot przy którym stał c. k. porucznik wieloma kulami przedziurawiony został. Kozacy do całej ćwierć mili na terytoryum austryackie się zapędzili.

Uciekający powstańcy opowiadali, że ekonom w Wawrzeńczycach podpalił stodołę, w której było 20 żołnierzy rosyjskich i przez nich schwytany został. Inne doniesienia mówią, iż stodoła spaliła się w skutek nieostrożności wojska rosyjskiego, i że 20 pijanych żołnierzy w niej znajdujących się spaliło się wraz z powozem i dwoma końmi pułkownika Czengerego.

Wiedeń, 23. marca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Sprowa sejmu siedmiogrodzkiego. — Internowani Polacy.*) Najjaś. Pan ofiarował na budowę domu artystycznego z prywatnej szkatuły swojej kwotę 6000 zł. w. a. Przełożony stowarzyszenia artystów, architekt F. Stache, rzeźbiarz Fernkorn i architekt Henryk Ferstel, będą dziś na osobnej audyencyi składać Najjaś. Panu podziękowanie za ten dar a oraz za utworzenie muzeum sztuki i przemysłu imieniem wszystkich artystów Austryi.

Cesarsko austryacki poseł przy dworze rosyjskim, hr. *Thun*, spodziewany jest na przyszły tydzień w Wiedniu. — Apostolski nuncyusz w Wiedniu, Arcybiskup *de Luca*, zachorował znowu. — Namiestnik hr. *Palffy* odjechał przedwczoraj wieczorem napowrót do Pesztu, a jenerał *Coronini* przybył z Budy do Wiednia. — Hrabia *Leopold Kolowrat*, kawaler orderu Maryi Teresy, były Fml. umarł wczoraj zrana w głównym szpitalu.

Sürgöny dowiaduje się z pewnego źródła, że siedmiogrodzka kancelarya nadworna wypracowała już projekt prowizorycznej organizacyi sejmu siedmiogrodzkiego i sformowała zasady w 73 paragrafach. Podług nowej organizacyi posyłałyby deputowanych na sejm: siedmiogrodzkie jurysdykcye, węgierskie komitaty, szeklerskie i saskie powiaty, tudzież królewskie i inne wolne miasta — razem w liczbie 121, a oprócz tego mianowałby Jego Ces. Mość 40 mężów, którzy odznaczają się posiadłością gruntową, inteligencyą i zasługą około tronu państwa, kościoła lub nauk, i którzyby tym sposobem zastąpili dawnych regalistów. Członkowie rządu krajowego,

sędziowie tabuli królewskiej, siedmiogrodzki biskup katolicki *qua tales* i t. d. niezajmowaliby już z tytułu urzędu swego żadnych miejsc w sejmie siedmiogrodzkim. Według tego przypada z 121 reprezentantów na węgierską część 55, na krainę Szeklerów 22, na krainę Sasów 41. Komitenci niemogą swoim zastępcom dawać żadnych instrukcyi. Komitaty, powiaty, dystrykta, będą podzielone na okręgi wyborcze, a prawo wyboru posiada każdy, kto jest pełnoletni, sam się utrzymuje i płaci stałych podatków najmniej 8 zł. Wybór jest pojedyńczy i bezpośredni. Wybranym może być każdy, kto ma prawo wyboru i liczy 30 lat wieku. Przedmiotem obrad sejmowych mogą być: *a)* wnioski rządowe przedkładane przez cesar. komisarza; *b)* wnioski pojedyńczych członków sejmu, i *c)* sprawozdania wydziałów sejmowych.

Przeznaczeni do internowania Polacy przybyli 18. b. m. wieczorem do Igławy i umieszczeni zostali tymczasowo w zakładzie transportowym. Niektórzy z nich mieli otrzymać pozwolenie zająć prywatne mieszkania; w ogóle dozwolono im wszelkich swobód, na jakie zezwala system internowania. Przechadzają się swobodnie i doznają ze strony ludności Igławy wszelkiego szacunku, jaki człowiek wykształcony zwykł okazywać nieszczęściu. Do Berna nadszedł przedwczoraj (20. b. m.) drugi transport z Krakowa, a wczoraj (21.) odjechał również do Igławy.

C. k. radca sekcyjny w ministeryum policyi, Karol Fiedler, powołany został do ministeryum państwa jako kierujący sprawami prasy drukarskiej.

Przybył do Wiednia hrabia Franciszek Ravizza, nobelgwardzista Jego Świątobliwości, dla przywiezienia Jego Eminencyi kardynałowi de Luca, wiadomości o promocyi jego na kardynała, tudzież dla oddania mu barety kardynalskiej (nie kapelusza.) Drugi nobelgwardzista, hr. Capello, doręczył podobną baretę patryarsze Weneckiemu, ks. Trevisanato. Ceremonia oddania kapelusza kardynalskiego przez Najjaśn. Pana odbędzie się najprzód co do patryarchy, gdyż kardynał de Luca za nadto jest słaby na zdrowiu, ażeby ceremonię tę odbywać mógł. Ojciec święty postanowił, iż kardynał de Luca sprawować będzie funkcyę pronuncyusza apostolskiego aż do przybycia jego następcy ks. Falcinelli.

Francya.

Paryż, 20. marca. *(Sprawa polska w senacie.)* Podczas debaty nad petycyami za Polską w senacie przemawiał wczoraj minister Billault. Wyrażał on najprzód ubolewanie swoje nad słowami, które mogą tylko skompromitować sprawę Polski utrudniając działanie rządu. Sympatye Francyi dla Polski nie są nowe; opierają się one na świetnych wspomnieniach i uczuciach, jakie obudzają stuletnie cierpienia bohaterskiego ludu. Następnie wyjaśniał pan Billault słowa swoje, wyrzeczone o Polsce w ciele prawodawczem. Minister sądzi, że nie może w tym względzie nic odwołać. Kwestya polska nie została zapomnianą, *ale nowe powstanie może sprowadzić tylko nowe nieszczęście; nie jest to więc ani rzecz dobra ani pożyteczna ani ludzka zachęcać powstanie.* Rząd francuski obstaje przy tem oświadczeniu. Cóż począć? Od roku 1815 do 1831 trzymano się bogatej w słowa ale ubogiej w czyny polityki. Niebezpieczna dla Polski, drażliwa dla Monarchów, była ona bezwładną w obec całego świata. „Dziś — sądzi Billault — potrzeba mniej mówić, może i nie więcej pisać, ale w inny sposób. Potrzeba przedewszystkiem strzedz się popularnych podniet, które sprawy ani o krok nie posuwają naprzód. Potrzeba rozważać położenie ze zdrowym rozsądkiem, zostającym w usługach uczucia i patryotyzmu.“ Zastanawiając się dalej nad tem, co się dzieje u rozmaitych narodów, sądził minister, że dążność do wolności objawia się wszędzie i jedna u mocarstw przystęp dla głosu, który podnosi się za Polską. Dla tego też i Rosya odpowiedziała na oświadczenia Francyi życzliwemi słowami koncesyi i amnestyi. Dawna nieufność Europy w obec Francyi w czasach świętego przymierza nie istnieje już. Polityka, postępowanie Cesarza usunęły ją na zawsze. Obce mocarstwa pojmują, że ta spokojna a liberalna polityka odpowiada życzeniom i potrzebom wszystkich, i jeźli los Polski ma być uregulowanym na kongresie, znajdzie bez wątpienia posłuchanie głos Francyi. W końcu przypomniawszy dawniejsze petycye, które przedłożone zostały senatowi, mianowicie jedna za świecką władzą Papieża, a druga na rzecz chrześcian syryjskich, nadmienił minister, że senat wyraziwszy sympatye swoje dla obudwu spraw, przeszedł zaraz do porządku dziennego. Zakończył więc p. Billault żądaniem, ażeby i dziś powziął senat taką samą uchwałę; a po mowie, jaką słyszał wczoraj, niemoże senat wcale się wahać między motywowanem przekazaniem, które wszystko pozostawia przypadkowi i może wojnę oznacza, a porządkiem dziennym, które chce wyrazić zaufanie w mądrość i dzielność Cesarza. — Tę mowę przerywały częste oklaski. Senat pomijając wszystkie wnioski i petycye przeszedł do porządku dziennego 109 głosami przeciw 17. Posiedzenie skończyło się o godzinie 5. po południu.

(Przyjazd księcia Metternicha. — Różne wiadomości) Telegram z Paryża z dnia 22. marca donosi, iż książę Metternich przybył do tej stolicy, i wkrótce po swym przyjeździe zrobił wizytę panu Drouyn de Lhuys.

Independance belge donosi, że do Mexyku znaczne posiłki wojskowe posłane będą. Między innemi posłany być ma jeden pułk piechoty z załogi rzymskiej. Dziennik ten zwraca na to uwagę, iż wiadomość ta dawniej już podana przez dzienniki francuskie, nie została zaprzeczona. Zdawałoby się więc, iż nie sprawdzą się wieści przez *Independance belge* i *Jener. Kor. austr.* podawane, jakoby rząd francuski miał zamiar odstąpienia od wyprawy mexykańskiej, bez dopięcia zamierzonego celu.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Paryża pod dniem 21. marca, iż kwestya polska mniej już zajmuje umysły, natomiast występuje agitacya wyborcza, która dotąd była prawie zaniechana. Najważniejszą walkę wyborczą toczą stronnictwa w samym Paryżu. Zdaje się, iż partya republikanów zupełnie już jest pokonana, zgromadzenie jej członków u Carnota, głównego reprezentanta tego stronnictwa, zostały dotąd bez żadnego rezultatu. Dziwnym trafem stronnictwo to nie ma żadnego dziennika w Paryżu. Orleaniści pod kierunkiem hr. d'Haussenville nadspodziewanie wielu znajdują stronników. Zalecają oni sumienne i gorące postępowanie na zasadzie konstytucyi i prawa. Godłem ich jest przywrócenie wielkiego stronnictwa porządku z roku 1849, przyciągnieniem doń wszystkich frakcyi liberalnych. Główne ich organa są dzienniki *Courrier du dimanche*, *Temps* i *Journal des Debats*. Wszakże połączenie się demokratów z Orleanistami dotąd w dalekim jeszcze zostaje polu. Spodziewają się jednak, iż Thiers jako kandydat przy wyborach wystąpi. Ludność wyrobnicza, która się więcej nauczyła niżeli zapomniała, postępuje teraz według pewnych prawideł karności. Z tego powodu ostateczny rezultat przyszłych wyborów trudny jest do przewidzenia.

Dom handlowy paryski Erlanger i spółka zawarł siedmio-procentową pożyczkę z rządem separatystów północno-amerykańskich na 3 miliony funtów szterlingów po 90 za sto. Pożyczka ta na żądanie bawełną po cenie z góry oznaczonej, po zawarciu pokoju, do portów morskich odstawić się mającą, spłacona być ma.

Turcya.

(Unia z kościołem rzymskim w Bułgaryi.) Z Bułgaryi piszą do *Jener. Koresp. austr.*, iż unia kościelna z Rzymem ciągle robi postępy. Gmina Sisławska wyrzekła się zwierzchnictwa patryarchatu Stambułskiego, i oświadczyła przystąpienie swe do unii z kościołem rzymskim osobnym aktem, który przez wszystkich członków gminy podpisany, do sankcyi wysokiej Porty przesłany został. Gmina Tyrnawska pójść ma wkrótce za tym przykładem. Tyrnawa jest siedliskiem metropolity, z tego powodu gmina Tyrnawska wywiera wielki wpływ na cały Baszalik bułgarski; jeżeli ona do unii przystąpi, to spodziewać się można, iż w niedługim przeciągu czasu cała Bułgarya na łono kościoła katolickiego powróci.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś z uderzeniem godziny 6. wieczór w sali radnej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie sekcyi III. z wypadku odbytej licytacyi na dostawę brukowych płyt. Referent radny p. Slaski. 2) Sprawozdanie sekcyi II. z czynności przez syndyka miejskiego w r. 1862 załatwionych. Referent radny p. Gnoiński. 3) Prośby kilku profesyonistów o przyjęcie do gminy i nadania obywatelstwa. Sprawozdawca radny p. Jabłoński. 4) Wnioski sekcyi IV. i V. o przyjęcie interimalnego sługi do czynności woźnieńskich w biórze rady miejskiej. Spr. radny p. Dr. Hefern. 5) Dekret namiestnictwa w sprawie okręgów kominiarskich. Spr. radny p. Dr. Gębarzewski. 6) Wniosek sekcyi I. względem przyjęcia na rzecz funduszu św. Łazarza zapisu przez Anast. Beyerlein uczynionego. Spr. radny p. Dr. Starzewski 7) Prośba Józefa Szydłowskiego o uwolnienie od opłaty myta. Spr. radny p. Br. Lewartowski. 8) Wniosek sekcyi III. względem użycia rur zduńskich do wodociągów publicznych. Spr. radny p. August Schumann. 9) Przeniesienie targowicy końskiej na tarło. Spr. radny p. Dr. Milleret.

(Nowa machina rachunkowa.) Pan Wiberg, młody uczony szwedzki, przedstawił akademii nauk przyrząd własnego wynalazku służący do rachowania i do drukowania wypadku rachunków. P. Delaunay, jeden z komisarzy, którym polecono zbadanie tego przyrządu, oddawał mu wielkie pochwały w raporcie bardzo jasnym i bardzo szczegółowym. Istnieje już wielka liczba przyrządów do rachowania, wyjąwszy wszakże zasadę logarytmiczną służącą do obliczań przybliżonych, rozpowszechnioną w świecie przemysłowym, przyrządy te są w ogóle zarzucone i uważane jak proste przedmioty ciekawości. Przyrząd pana Wiberg spotkałby prawdopodobnie ten sam los, gdyby był przeznaczony, jak inne, do wykonywania zwyczajnych rachunków arytmetycznych lub nawet pewnych działań algebraicznych; ale specyalny cel, do jakiego jest przeznaczony, nadaje mu charakter użyteczności, który świat cały potrafi ocenić. Tablice rachunkowe, jakich rachmistrze używają, od tablic logarytmowych aż do tablic służących do obliczania procentów, zawierają seryę liczb następujących po sobie, połączonych jedne z drugiemi przez prawo ciągłości mniej lub więcej skomplikowane. Znając niektóre z liczb mieszczących się w seryi, w regularnych odstępach, dochodzi się za pomocą prostych rachunków, ale mogących być bardzo długiemi do wstawienia innych liczb w tę samą seryę. Przyrząd p. Wiberg wykonywa te rachunki podstawienia nadzwyczaj po prostu, i służył już do obliczania dokładnego tablic, do obrachowywania procentów, które zostały wydane, i za pomocą których wykryto pewną liczbę błędów w tablicach podobnych wydanych poprzednio. Pan Delaunay wspomniał, że przed p. Wiberg pp. Schentz, ojciec i syn, ze Sztokholmu, zbudowali przyrząd tego samego rodzaju, drukujący również liczby, jakie obliczył; ale mechanizm zupełnie nowy, wymyślony przez pana Wiberg jest tak dowcipny, że przyrząd jego będąc małej objętości, działa jednakże z wielką dokładnością. Sprawozdawca sądzi więc, że nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby przyrząd rachunkowy p. Wiberg był

używy do formowania tablic logarytmicznych, a w ogóle tablic astronomicznych i innych wymagających zwykle mozolnych obliczań, w które wciskają się prawie nieuniknione błędy. W celu przeto uniknienia błędów przepisywania, przyrząd ten może drukować rezultaty w miarę, jak się je otrzymuje, i w tym celu liczby przedstawiające te rezultaty są wypukłe i wyciskają się wklęśle na płytach miękkiego metalu, które to płyty służą znów za matryce do klisz drukarskich odlanych z metalu. Tak więc człowiek przez wytrwałość i przenikliwość doszedł do tego, że wykonywa za pomocą maszyn czynności wymagające, gdy je sam wypełnia, wysileń uwagi i umysłu.

— W dniu 7go b. m. umarł znany magik i prestidigitator H. Bosco w 70 roku życia w małym swym majątku we wsi Grona pod Dreznem, gdzie przebył kilka ostatnich lat życia w odosobnieniu, ciągle będąc cierpiącym. Urodził się on w Turynie w 1798 r., i od młodości okazywał nadzwyczajną zręczność. W ośmnastym roku życia wstąpił do wojska francuskiego, odbył kilka kampanij, w których kilkakrotnie był raniony, w czasie wojny 1812 r. wzięty był do niewoli, i dopiero po ośmnastu miesiącach w 1814 r. został wymieniony; potem opuścił służbę wojskową i z swą czarnoksięzką laseczką przebiegał cały świat, wszędzie mile przyjmowany. Bosco w ostatnich czasach zwiedził nowy świat, a Ameryka równie uprzejmie go przyjmowała jak i wszystkie znaczniejsze miasta starego lądu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 24. marca. Na wczorajszy targ przypędzono 241 wołów, mianowicie z Kamionki 2 stada po 22 i 11 sztuk, z Bolechowa 13, z Rozdołu 2 stada po 11 sztuk, z Szczerca 2 stada po 10 i 14 sztuk, ze Stryja 10, z Radymna 73 a z Hodowa 66 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 75 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 330 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, 74 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 ℔ mięsa i 90 ℔ łoju, 98 zł. 50 c.

Lwów, 25. marca. Krótkie będzie dzisiejsze sprawozdanie nasze, nic się bowiem w handlu zbożowym od przeszłego tygodnia nie zmieniło. Ceny dawniejsze zaledwo się utrzymują na targu londyńskim, przy nader słabym odbycie. Pokazuje się teraz, iż przeszłoroczny zbiór zboża, w Anglii więcej jak o połowę był mniejszy od zwykłych zbiorów, lecz dowozy z zagranicy a mianowicie z Ameryki tak były znaczne, iż niedobór ten zupełnie pokryły.

Na targu Wrocławskim dawna w handlu zbożowym stagnacya; ceny notowane się nie zmieniły, zostały raczej nominalnie te same.

Odbyt na koniczynę w Wrocławiu znacnie się zmniejszyły; popytu nie ma prawie żadnego. Dawniejszych cen osięgnąćby już nie można.

Na targ wiedeński spędzono w tygodniu od 15. do 21. marca 1970 wołów, ważących po 500 do 700 ft. Sprzedano 1456 wołów po 25 do $28^1/_2$ zł. za cetnar mięsa, czyli po 130 do 199 zł. za jednego wołu.

Stanisławów, 19go marca. Ceny przeciętne na targach w obwodzie stanisławowskim od 1go do 15go b. m.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadwórna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	.	2	50	3	.	3	.	3	.	2	50
" żyta . . .	2	.	1	50	2	.	2	20	2	.	1	80
" jęczmienia .	2	.	1	50	1	60	1	50	2	.	1	30
" owsa . . .	1	20	1	.	1	20	1	.	1	30	.	80
" hreczki . .	.	.	2	.	.	.	5	12	.	.	1	50
" kukurudzy .	2	.	2	.	2	20	2	.	1	85	1	50
" ziemniaków .	1	.	.	80	.	.	1	20	1	.	.	80
Cetnar siana . . .	1	20	1	60	.	.	1	40	1	10	1	50
" wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	80	.	.	.
" nasienia koniczu	35	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	30	6	.	6	50	5	.	7	50	6	.
" " miękkiego	3	30	5	.	4	50	4	.	5	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	11		10	.	12	.	11	.	13	.	13
Mas okowity . .	.	60	.	30	.	51	.	86	.	65	.	32

Kołomyja, 22. marca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były na targach w Kołomyi, Kuttach i Śniatynie w I. połowie b. m. Mec pszenicy 2zł. 56c. — 3zł. 5c. — 2zł. 25c.; żyta 1zł. 70c. — 1zł. 97c. — 1zł. 85c.; jęczmienia 1zł. 30c. — 1zł. 19c. — 1zł. 30c.; owsa 99c. — 97c. — 90 c.; hreczki 2zł. — 2zł. 10c. 2zł.; kukurudzy 1zł. 43c. — 1zł. 50c. — 1zł 30c.; kartofli 1zł. — 80c. — 80c. Cetnar siana 95c. — 1zł. — 1zł. 35c.; wełny w Kuttach 26zł. 50c. Sąg drzewa twardego 6zł. — 6zł. — 5zł. 80c., miękkiego 4zł. 50c. — 3zł. — 0. Funt mięsa wołowego 10c. — 10. — 10c. i mas okowity 72c. — 64c. — 60c. Nasienia koniczu nie było w handlu.

W roku 1861—1862 było w Monarchyi austryackiej 126 cukrowni w ruchu. Cukrownie wyrobiły w ogóle 13,876.721 cetnarów buraków, przypada zatem na jena cukrownię w przecięciu 110.132 cetnary buraków. W roku 1860—1861 wyrobiono buraków 14,195.856 cetnarów, w ostatnim więc roku zmniejszyła się ilość wyrobionych buraków o 319.130 cetnarów. Podatek, jaki cukrownie opłacały, wynosił w roku 1860—1861 5,365.999 złotych austryackich, a w roku 1861—1862 5,246.125 zł. a. W ostatnim roku wyrobiono najwięcej buraków w Czechach to jest 6,128.559 cetnarów, w Morawie 3,581.138 cetn., na Węgrzech 2,030.567 cent., na Szlasku 1,292.751 cent., w Austryi 477.021 cent., a w Galicyi 311.685 cent.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 26. marca. Onegdaj wyjechał z Wiednia do Petersburga hr. Guido Thun-Hohenstein, zastępujący tymczasowo posła dworu austryackiego przy dworze rosyjskim. Co do dyplomaty mającego zająć stanowczo posadę poselską w Petersburgu, zdaje się, iż hr. Karolyi, obecnie poseł przy dworze berlińskim, na godność tę przeznaczony będzie.

Jak wiadomo, wszystkie wydziały municypalne Siedmiogrodzkie zwołane zostały na dzień 23. b. m. gwoli nowych obrad. Dotąd posiedzenia wydziałów Hunyadzkiego, Szolnockiego, Doboksiego i Kołoskiego otwarte zostały i obradują w porządku nad przekazanemi im przedmiotami.

Król Jegomość Pruski przyjął nader łaskawie deputacyę izby deputowanych, składającą mu zwykłe życzenia w dzień Jego urodzin. Monarcha dziękował za wyrazone mu życzenia i wyraził nadzieję, że zatargi obecnie istniejące zagodzone zostaną, że w przeciągu roku nie jedno się załatwi, król bowiem przekonany jest o wiernych dla tronu uczuciach kraju i jego reprezentantów.

W izbie wyższej parlamentu angielskiego była mowa o uznaniu państw południowych Ameryki północnej. Lord Russel oświadczył wyraźnie, iż rząd unika kroku tak nieprzyjaznego dla unii amerykańskiej, nie występuje też z propozycyami pośredniczenia, bo to jeszczeby utrudniło zawarcie pokoju. Jeżeli Anglia interweniowała w Holandyi, Portugalii i Grecyi, to jedynie w interesie szczytnych celów wolności.

Z Turynu donoszą, iż Farini z powodu zdrowia, myśli usunąć się od służby publicznej. Minghetti objąć ma prezydencyą rady ministrów. Wieści o zmianie ministeryum mają być bezzasadne.

Cesarz rosyjski zniósł z powodów lokalnych wszelkie umowy między właścicielami dóbr a włościanami w guberniach Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Witebskiej. Wykup obowiązków pańszczyźnianych ma być zupełny. Od dnia 1. maja włościanie płacić mają obrok rządowi, nie zaś właścicielom ziemskim, których rząd za wykup wynagrodzi. Ukaz osobny oznaczy sposoby wykonania.

Najświeższa poczta.

Wiedeń, 25. marca. Sejm krajowy Szląski po ukończeniu wszystkich swych czynności w dniu wczorajszym zamknięty został i rozeszedł się przy trzechkrotnych okrzykach na cześć Najjaśniejszego Pana.

Paryż, 24. marca. Cesarz przyjmował dziś księcia Metternicha. Dzienniki zamieściły komunikacyę rządową zaprzeczającą z urzędu, jakoby Prusy dozwolić miały przemarsz przez swoje terytoryum wojskom rosyjskim.

Turyn, 24. marca. Farini podał się do dymisyi i wyjechał na wieś. Minghetti objął prezydencyę rady ministrów, zachowując przy tem tekę ministeryum finansów. Mówią, iż minister marynarki ustąpi i miejsce jego zajmie dawny minister Sella. Passolini miał powtórnie podać się do dymisyi.

Turyn, 24. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Minghetti oznajmił podanie się do dymisyi Fariniego z powodu słabości zdrowia, i nominacyę swoję na prezesa rady ministrów. Passolini podał się do dymisyi z powodów nie mających nic wspólnego z polityką. Sekretarz jeneralny, Visconti-Venosta mianowany został ministrem spraw zewnętrznych.

Nowy Jork, 14. marca. Senat odroczony został. Cassius Clay mianowany został stanowczo posłem w Petersburgu. Chase przybył do Nowego Jorku dla zawarcia pożyczki na 150 milionów dolarów. Sądzą, iż prezydent Lincoln zażąda wkrótce pomnożenia wojska. Mówią, że unioniści uzbrajają murzynów nad rzeką Rapahanok. Obiegają wieści o bitwie nad rzeką Jazoo. Unioniści mieli wziąć do niewoli 7000 ludzi i zabrać ośm statków przewozowych.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 25. marca. Wczoraj w nocy i przededniem korpus Czechowskiego rozprzągł się zupełnie za Majdanem, przekroczył tłumnie granicę austryacką, częścią rzucając broń, meldując się w Adamówce i głębiej w kraju u oddziałów wojskowych. Mała część oddziału Czechowskiego walczyć ma jeszcze pod Janowem, zkąd w Majdanie słyszano kilkakrotnie ogień działowy.

W Moszczanicy, obwodzie żółkiewskim, przeszło onegdaj 24 powstańców, między nimi trzech lekko rannych. Należeli oni do oddziału Czechowskiego, który w dn. 20. i 21. b. m. kilka odbył potyczek i poszedł w rozsypkę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. marca.

Hotel Georga: PP. Jasieński Konst., ces. ros. rotmistrz, z Wołynia. — Hr. Borkowski Stan., z Seredny. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Bal Fran., z Tuligłów. — Bielski Jul., z Rychcic. — Guzkowski Mar., z Niżankowiec.

Hotel europejski: Chrzanowski Leon, z Brzeżan.

Hotel angielski: Kamieński Ign., adwokat krajowy, ze Stanisławowa. — Wołosiański Baz., z Sambora. — Kabat Alex., z Humnisk.

Hotel krakowski: Karczewski Stan., z Fragi. — Zwolski Jul., z Bryniec zagórnych.

Dnia 25. marca.

Hotel George: PP. Małachowski Cez., z Kozówki. — Rozwadowski Wł., z Motyniowa. — Postrucki Klem., z Wojniłowa. — Hohendorf Kal., z Szutrominiec.

Hotel europejski: Jasiński Stan., z Wełakowiec. — Garczyński Patr., z Głuchowa. — Rybczyński Alex., radzca medyc., z Miechocina. — Malczewski Stan., z Cześnik. — Florkiewicz Fel., z Krakowa.

Hotel Langa: Hr. Hauke Józef, ces. ros. pułkownik, z Kaukazu. — Morawiecki Michał, c. k. notaryusz, ze Złoczowa.

Hotel angielski: Bogdanowicz Michał, z Orelec. — Hr. Komorowski Kar., z Korczmina. — Tabisowski Ant., z Podhajec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. marca.

PP. Chrzanowski Leon, do Tuczap. — Sawicki Karol, do Buczacza. — Oczosalski Szcz., do Hrusiatyna. — Piotrowski Tyt., do Uhrynowa. — Domher Alex., do Wołojomiec. — Sobota Karol, do Podhorek. — Kruzenstein Alex., ces. ros. jenerał, do Krakowa. — Siemiginowski Włod. do Dorszki. — Hr. Kalinowski Wład., do Rakowiec. — Koch Aug., c. k. kapitan, do Krakowa. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Dworak Jan, do Macoszyna. — Gurski Henr., do Załośca.

Dnia 25. marca.

PP. Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Gniewosz Ant., do Klimkówki. — Tchórnicki Med., do Dąbrówki. — Rychalski Fel., do Hubczy. — Kaczmarz Szcz., c. k. nadporucznik, do Sambora. — Bohomolec Ben., do Rosyi. — Strasser Karol i Kornel, do Sasieniowa górnego. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Czajkowski Jan, do Sarnik. — Pohorecki Fel., do Dydni. — Chojecki Zygm., do Drohojowa. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Chojecki Stan., zawiadowca dóbr, do Dobrzanki. — Rozwadowski Tom., c. k. porucznik, do Bobiatyna. — Hr. Krasiński Lud., do Krakowa.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Die Hochzeit des Figaro"** Morarta. Ostatnie wystąpienie p. *Lindemann* z Mnichowa.

Jutro teatr polski, ostatnie przedstawienie przed świętami: **„Krakus założyciel Krakowa"**, trajedya w 5ciu aktach. Przedstawienie na dochód p. *Juliana Wilkoszewskiego*.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.32	+ 4.1	82.6	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.01	+ 6.1	86.0	„ „	„
10.god.wiecz.	329.06	+ 6.0	92.6	„ „	„
7. god. zrana	328 91	+ 6.1	92.7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329 18	+ 9 3	63.7	połud.-zach. „	„
10.god.wiecz.	329.97	+ 6.4	72.7	„ „	„

Przed południem deszcz 0.·· 10.

Kurs lwowski.

Dnia 24. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36½	5	40½
Dukat cesarski	„ „	5	37½	5	41½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	22½	9	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	76½	1	80
Talar pruski	„ „	1	68½	1	71
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	–	–	–	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	65	77	30
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	55	81	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	45	73	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		212	25	214	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 24. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.50. Z pożyczki narod po 5% za 100 zł 81.05; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 797.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 212.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 112.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.39, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 112.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.10	69.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.50	94.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.15	81.25
od kwiet. do paźd. po 5%	81.25	81.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.15	75.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.30	75.50
dtto. po 4½%	65.60	65.75
dtto. „ 4%	58.25	58.50
dtto. „ 3%	43.50	43.75
dtto. „ 2½%	37.75	38.75
dtto. „ 1%	14.90	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.50	153.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148.—	148.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.50	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.90	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.20	95.30
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	64.50	65.—
„ „ 4%	57.—	57.50
„ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	55.50
„ 2¼%	49.—	49.50
„ 2%	44.—	44.50
„ 1¾%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	64.50	65.—
„ 4%	57.—	57.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.25
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.25	75.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	72.50	73.—
Kroacyi i Slawonii	73.50	74.—
Galicyi	72.75	73.25
Siedmiogr. i Bukow.	71.75	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.50	70.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	50.—	50.50
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	796.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	213.—	213.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	638.—	640.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1864.—	1866.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	230.50	231.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.75	153.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.25	130.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	-
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	212.75	213.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	115.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	199.—	201.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	155.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.25	162.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	100.75	101.25
przeznaczone do los. po 5%	89.50	89.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.30	85.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	76.50	77.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	96.50	97.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.50	90.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	127.—	128.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	120.—	121.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	78.—
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.60	136.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.25	99.75
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.50	37.—
Clarego „ 40 „ „	36.50	37.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.60	95.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.70	95.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85.—	85.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.30	113.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.75	44.75
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.90	44.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.42	5.43
dtto. pełnej wagi	5.42	5.43
Korona	15.60	15.65
20frankówka	9.10	9.12
Rosyjski imperyał	9.32	9.35
Talar związkowy	1.69	1.70
Srebro	112.75	113.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.